Należność pocztowa opłacona ryczałtem | Wilno, Sobota 10 listopada 1928 r. | Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. | NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. | Nr. 258 (1305)

Pamięci bojowników Wolności.

Pamiętajmy o tych co nam dzień dzisiejszy i promienną przyszłość wolnego narodu wywalczali w niewoli. „I ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu, jeżeli poległem ciałem dał innym szczebel do sławy grodu".

Oni to, Oni, bohaterzy, oderwani od stryczków szubienic, od słupa rozstrzelania, od lodów Sybiru, od kazamat wiejących pleśnią, Oni, z grobów nieznanych w ziemi rodzinnej lub z niezmiernych przestrzeni obcych, Oni idą dziś ku nam długim olbrzymim korowodem świetlanych duchów.

Szczęśliwych, bo są „szczeblami do sławy grodu", do djamentowego, bezcennego grodu Wolności. O wy, wy wszyscy, którzy narzekacie, że wam wolność nie dosyć syta, nie dość bogata, nie dość wolna, nie dość wygodna, wy ich spytajcie, czem Ona jest!? Wyśniona, wymodlona i wycierpiana przez tysiące. Mówcie z nimi, wszak znacie ich dzieje.

Niech w dniu dzisiejszym w każdym domu mówią o rycerzach wolności, o wszystkich, co przeciwstawiali tyranji i uciskom niezłomny hart nieustraszonej duszy i wiarę w swój ideał. Bez różnicy wyznania i narodowości w Polsce, najwierniejszej bojowniczy o wolność mowy i wiary, niech jej obywatele czczą dziś swych bohaterów.

Wszyscy skłaniamy głowy przed wszystkimi, co padli w nierównej walce: potęgi ducha z materjalną brutalnością tyranii. Od początku świata rozdarte są niebiosa i ziemia całą tą walką, wstrząsającą krajami i narodami. Wiecznem pokuszeniem szatana pchają się jedni na drugich, aby ich zadławić i wiecznie „gwałt się gwałtem odciska" i pozorna słabość, łzy kobiet, modlitwy dzieci, męka w ciemnicy, zwycięża, zwycięża, zwycięża!... Silniejsza jest od rot, od pułków, od żandarmów, lochów, cytadel, szubienic, krat, siepaczy, Sybirów, katorg, ukazów, od wszystkich potwornych, olbrzymich pozornie potęg, silniejszą jest, była zawsze, modlitwa bitego za mowę ojczystą dziecka, łza matki takiego dziecka, jęk ojca takiej rodziny i ściśnięta w uczuciu sprawiedliwej pomsty jego bezbronna pięść.

Za takie krzywdy walczy już nie człowiek sam, ale los i równowaga dziejowa. Pomyślcie! Jakaż potwornie długa lista: Konfederaci barscy, insurgenci Kościuszkowscy, żołnierze 31 roku, Filareci Konarszczycy, spiskowscy 46 roku, 48 go, powstańcy 63, unici z roku 74, konspiratorzy lat ostatnich, legioniści, obrońcy Wilna... Na wschód, wszyscy na wschód, gnani w białe lody podbiegunowe, pod ziemię w kopalnie, by zamarł ich duch, duch wolności. A oni ją nieśli w swych ciężkich kajdanach na skrwawionych stopach na schylonych męką barkach, w oczach lśniących zawsze wiarą w przyszłość, nadzieją zwycięstwa następnych pokoleń, miłością do najświętszego skarbu człowieka: do Wolności.

Idą, idą długim ku nam korowodem: książęta i chłopi, magnaci i drobna szlachta, kładł się na szczebel do sławy grodu kniaź Sanguszko i Czetwertyński, kładli się ławą różni Dobkiewicze, Danowscy, Zdanowicze z zaścianków i miasteczek, szli do więzień i na wygnanie Giedrojciowie, Korsakowscy, Baupré, Dalewscy, Romerowie, rzucając dwory i żyzne łany; krwią stokroć zlali ziemię rodzinną męczeńscy unici Drelowa, Międzyrzeca, Hołubli, w ziemie Jakutów gnała przemoc chłopców niepełnoletnich jak Sieroszewski, świętych jak Kalinowski, genjalnych ludzi jak Piłsudscy, kobiety jak Felińska...

Pamiętajmy o tem, pamiętajmy zawsze, jak groźny dyszy od wschodu potwór, wszystko jedno czy biały czy czerwony, ale zawsze kły ku nam nastawione mający. Przeciwstawmyż mu tak wielki hart ducha, taką miłość Ojczyzny i świętych tradycyj, tyle pracy dnia powszedniego i tyle społecznej radości w dni świąt narodowych, takie składajmy nieustanne dowody żeśmy dzieci tamtych bohaterów i jak oni, w szczęśliwszych jeno okolicznościach, najwyższy wysiłek ducha i każdodzienny trud ciała gotowiśmy oddać dla pomnożenia chwały i szczęśliwości Ojczyzny, bądźmy „jednością silni, rozumni szałem" tak potężnie, by już nikt nigdy po świętość naszej Wolności nie sięgnął. Żaden naród nie posiada w swej historji takiego jak my oparcia, wjatyku, wzorów, tyle czystej, wolnej od ziemskich marności chwały, takiego pocztu nie wpisanych do kalendarza, a przecież świętych męczenników, będących pocieszeniem na każdą godzinę dnia, na każde marne, codziennych małych kłopotów zdarzenie. Bo jeśli oni wytrzymali niewolę i zwyciężali ją swem cierpliwem bohaterstwem, to jakżebyśmy nie mieli wytrzymać drobnych zaiste dolegliwości budującej się z gruzów Wolności?!

W dniu dzisiejszym nietylko nabożeństwem i pochodem, ale głębokiem rozmyślaniem ich dziejów, komunją duchową z nimi się dzielmy, Im dziękujmy za Wolną Polskę!

Hel. Romer.

Zjazd Rady Naczelnej Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej.

W dniu 4 listopada 1928 r. obradowała w Warszawie Rada Naczelna Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej szkół wyższych R. P. W obradach brali udział członkowie Wydziału Wykonawczego, oraz prezesi wszystkich okręgów Z. P. M. D. Okręg Wileński reprezentowany był przez p. Henryka Zabielskiego.

Sprawozdania z prac poszczególnych Okręgów (Warszawa, Poznań, Lwów, Kraków, Lublin i Wilno) wykazały duży rozrost liczebny Organizacji oraz stwierdziły, że Związek zyskuje coraz większy wpływ ideowy na masy akademickie, stając się w chwili obecnej jedyną poważną i żywotną organizacją grupującą wszystkie czynniki szczerze demokratyczne na wyższych uczelniach w Polsce.

Rada Naczelna ustaliła wytyczne pracy Z. P. M. D. na terenach zewnętrznych oraz zaaprobowała projekt reorganizacji całokształtu życia akademickiego, zgłoszony przez Wydział Wykonawczy.

Z okazji zbliżającego się święta 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego, Rada Naczelna uchwaliła następującą rezolucję:

Rada Naczelna Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, obradująca w Warszawie w dniu 4. XI 28 r. w momencie radosnego obchodu 10-lecia Wskrzeszenia Państwa Polskiego ślubuje imieniem Demokratycznej Młodzieży Akademickiej, że stawiając ponad wszystko dobro Rzeczpospolitej jako najwyższe wskazanie, pracować będzie nad wykuciem tężyzny ducha pokoleń, które wieść będą Rzeczpospolitą ku coraz świetniejszej przyszłości.

W obliczu tej chwili dziejowej Rada Naczelna składa wyrazy największej czci i hołdu Pierwszemu Obywatelowi Rzeczypospolitej P. Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu oraz Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu — Twórcy Armji Polskiej i Budowniczemu Państwa, którego wielki Duch porwał naród do heroicznego wysiłku wskrzeszenia Rzeczypospolitej oraz sprowadził polskie życie polityczne z błędnych dróg, wiodących do upadku i anarchji.

W pełnej świadomości ogromu zadań, jakie złożone zostały na barki obecnych pokoleń młodzieży wychowujących się w blasku wolności, w zrozumieniu konieczności nieustającej, wytężonej pracy nad utrzymaniem i umocnieniem niezależnego bytu Państwa — Rada Naczelna wzywa ogół młodzieży polskiej do pomnożenia wysiłku we wszelkich dziedzinach życia, aby Rzeczpospolitą oprzeć na twórczej i zorganizowanej pracy i na tężyźnie charakteru obywateli jak na granitowym fundamencie".

Pozatem Rada Naczelna Z. P. M. D. zajęła wyraźne stanowisko wobec akcji konsolidacji czynników demokratycznych w społeczeństwie, czego przejawem było ostatnio połączenie się Partji Pracy i Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

Utrzymując całkowitą niezależność swej formy organizacyjnej i pracy ideowej na terenie życia młodzieży akademickiej, wiejskiej i robotniczej, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej odnosi się jak najprzychylniej do nowopowstałej Organizacji, wyrażając przekonanie, że członkowie Z. P. M. D. po wyjściu z terenu prac młodzieży będą mogli w Zjednoczeniu Pracy Wsi i Miast znaleźć pole do dalszej służby ideowej dla dobra Rzeczypospolitej.

Obywatele!

Przed dziesięciu laty, w dniu 11 listopada 1918 roku Warszawa wypędziła ze swych murów wojska ostatnich zaborców. Za przykładem Stolicy cały kraj zrzucił z siebie pęta niewoli. *Józef Piłsudski* objął zwierzchnią władzę w Narodzie.

Ziściła się tęsknota tylu pokoleń, spełniły się marzenia i proroctwa naszych Wieszczów. Cierpienie i ofiary najlepszych w Narodzie w ciągu półtora wieku za naszą i waszą wolność składane, — wydały plon wspaniały: Polska dźwignęła się z grobu — zjednoczona, niepodległa. Sprawiedliwości dziejowej stało się zadość.

Obywatele! Od tego wiekopomnego dnia, w którym zabłysła nad nami jutrzenka swobody, nową zwiastując erę naszego bytu, upłynęło już dziesięć lat, jakże pełnych treści. Są w tych lat szeregu lata krwi i chwały, kiedy to żołnierz nasz życiem i krwią pieczętował wolę Narodu do wielkości i wolnego istnienia, kiedy ciałem swojem zasłaniał Ojczyznę przed ciosami najeźdźców, kiedy zbrojną ręką wykuwał jej granice.

I są w tych lat szeregu lata trudów ciężkich a owocnych, pracy pilnej a wytrwałej: przy zakładaniu podwalin Państwa, przy dźwiganiu z ruin i zgliszcz wojennych jego potężnych ścian, przy urządzaniu jego wnętrza. Te trudy nie ustają. Ta praca trwa. A celem jej—dobro wszystkich i każdego, kto ponad dobro własne umiłował dobro Rzeczypospolitej.

Obywatele! Dzisiaj, w dziesiątą rocznicę odrodzenia Polski, za którą przyszło odrodzenie Ziemi Wileńskiej, składamy korne dzięki Wszechmogącemu Bogu, a łącząc się *sercem z duchami* poległych bohaterów, nie w przeszłość, jeno w przyszłość patrzymy z radosną wiarą. Świadomi własnych sił, ufni w potęgę miłości dla ziemi ojców naszych, miłości, która łączy wszystkie ludy tę ziemię zamieszkujące bez lęku spoglądamy na ogrom czekającej nas jeszcze pracy. Wiemy, że wiele ran, zadanych tej ziemi w ciągu półtorawiekowego ucisku, nie zostało jeszcze zagojonych, wiele krzywd niewoli nie wynagrodzonych. Ale wierzymy niezłomnie, że miłość Ojczyzny, że żyjące w każdym z Was, Obywatele, poczucie wolności, tego największego skarbu Rzeczypospolitej, pokona i złamie każdą przeszkodę na drogach naszego rozwoju. Wierzymy, że ponad głosy różnic i swarów domowych wybijać i wznosić się będzie nietylko dzisiaj ale i zawsze głos jeden, zgodnie ze wszystkich piersi podjęty:

NIECH ŻYJE NAJJAŚNIEJSZA RZECZPOSPOLITA!

Komitet Honorowy i Komitet Organizacyjny Obchodu 10-lecia Wskrzeszenia Państwa Polskiego.

Plac Saski—Placem Józefa Piłsudskiego.

WARSZAWA, 9.XI (Pat). W dniu wczorajszym Rada Miejska m. stołecznego Warszawy przyjęła następujący wniosek, zgłoszony przez posła radnego Kościałkowskiego.

„W chwili, gdy cała Polska obchodzi uroczyście 10-lecie swej niepodległości miasto stołeczne Warszawa uważa za konieczne podnieść wiekopomne zasługi, jakie dla odrodzenia Ojczyzny położył Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski. W celu trwałego uczczenia zasług, jakie dla odbudowy niepodległości Państwa Polskiego położył Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, w 10-tą rocznicę niepodległości, Rada Miejska uchwala nazwę placu Saskiego zmienić na plac Józefa Piłsudskiego".

Warszawska młodzież żydowska czci rocznicę 10-lecia Niepodległości.

WARSZAWA, 9. XI. (Pat.) W dniu dzisiejszym młodzież żydowska uczciła rocznicę 10-lecia niepodległości Polski wielkim pochodem, który przeszedł przez ulice miasta.

Tysiączne zastępy młodzieży płci obojga ze szkół średnich, powszechnych, ludowych, seminarjów nauczycielskich wraz z zarządem i radą gminy wyznaniowej żydowskiej ruszyły z placu Żelaznej Bramy, kierując się na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego delegacja złożyła wieniec srebrny na grobie nieznanego żołnierza. Następnie pochód wyruszył na plac Zamkowy, gdzie kierownictwo pochodu udało się do Zamku, by złożyć hołd Panu Prezydentowi, poczem pochód sunął Krakowskiem Przedmieściem, Nowym Światem, alejami Belwederskiemi do Belwederu dla wyrażenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Przesilenie gabinetowe we Francji.

PARYŻ, 9.XI (Pat). Prasa stwierdza niemożliwość utworzenia gabinetu bez członków kartelu i przewiduje, że Poincare zostanie powołany do utworzenia nowego rządu. Sprawę przyjęcia przez Poincarego tej misji prasa traktuje z rezerwą.

Dookoła przesilenia gabinetowego w Rumunji

BUKARESZT, 9. X. (Pat.) Titulescu zrzekł się misji utworzenia nowego rządu, zalecając utworzenie rządu przez prezesa narodowego stronnictwa chłopskiego Maniu.

Dr. Hainisch niezastąpiony Prezydent Austrji.

WIEDEŃ. 9 XI. (Pat.). Republika austrjacka przygotowuje się do wyborów nowego prezydenta. Dotychczasowy, dwukrotnie wybierany prezydent dr. Michał Hainisch sprawuje swe funkcje od dnia 9 grudnia 1920 roku. Wobec tego, że trzeci z kolei wybór jest w konstytucji austrjackiej niedopuszczalny, wyłoniła się wśród stronnictw parlamentarnych myśl zmiany konstytucji, ażeby umożliwić dr. Hainischowi ponowne kandydowanie.

Wybuch Etny.

KATANJA, 9.XI (Pat). Obecny wybuch Etny jest najsilniejszym ze wszystkich od roku 1900. Katastrofa zagraża niezmiernie żyznym okolicom. Władze nakazały ewakuację Nunziaty. Miejscowość Charumba wydaje się nieodwołalnie skazaną na zagładę. Los Ciarre i Riposte, ważnych ośrodków handlu, wzbudza poważne obawy.

Akcja ratunkowa usiłuje skierować potok lawy do morza. Wczoraj wieczorem wydawało się, że wybuch nieco słabnie.

Olbrzymie oszustwo wekslowe.

BERLIN, 9. XI. (Pat.) „Acht-Uhr Abendblatt" podaje dziś sensacyjne wiadomości o olbrzymiem oszustwie wekslowem, popełnionem na szkodę delegacji handlowej Sowietów w Berlinie przez brata wicekomisarza Spraw Zagranicznych Sowietów Litwinowa. Brat wicekomisarza, używając nieprawnie tego nazwiska, ponieważ jest on tylko pseudonimem literackim i politycznym zastępcy p. Cziczerina, miał wystawić weksle na kilkaset tysięcy marek na niemiecką delegację handlową, rzekomo z polecenia niemieckiego komisarjatu finansów w Moskwie. Współwinnym w tej aferze ma być znany ze słynnego procesu Iwana Kuczera bankier Holzmann.

Dzień polityczny.

Wczoraj Marszałek *Piłsudski* przyjął w Belwederze generała francuskiego *Maurin*, członka najwyższej rady wojennej i inspektora artylerji, specjalnie wydelegowanego przez rząd francuski do Polski z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości Państwa Polskiego. Gen. Maurin wyraził swą radość z zaszczytnej misji, jaka mu przypadła w udziale i wręczył Marszałkowi statuetkę perską wyobrażającą odwagę wojska, kopję słynnego dzieła Michała Anioła. Gen. Maurin wręczył również Marszałkowi Piłsudskiemu w imieniu armji francuskiej szablę honorową, broń historyczną ukutą za czasów konsulatu francuskiego. Szablę tę wręczał Bonaparte oficerom, którzy odznaczyli się wielkiem bohaterstwem na polu walki.

Rozmowa Marszałka Piłsudskiego z gen. Maurin trwała przeszło godzinę i była nacechowana szczególną serdecznością.

*

Ks. biskup Bandurski wyjechał 9-go b. m. do Warszawy, celem wzięcia udziału w uroczystościach niepodległościowych.

W niedzielę wygłosi kazanie na polu Mokotowskiem o godzinie 10 m. 20 rano, które będzie nadane przez radjo na całą Polskę.

*

Dn. 9 b. m. o g. 11 przed południem przybył do Prezydjum Rady Ministrów ambasador francuski p. Laroche i wręczył p. prezesowi Rady Ministrów prof. Bartlowi odznaki wielkiej wstęgi francuskiej Legji Honorowej.

*

Podczas wielkiej wojny z inicjatywy państwa we Francji i Włoszech utworzono kadry pułków polskich które następnie okryły się chwałą wraz z armją polską.

Z archiwum wojska polskiego wynika, że 18 pułków polskich, utworzono we Włoszech. Minister wojny w Rzymie, na wniosek płk. Roata, attaché wojskowego Włoch w Warszawie z okazji święta niepodległości polskiej dał wyraz braterstwa armji polskiej z włoską.

Przed rozpoczęciem rewji na placu Mokotowskim poseł włoski w Warszawie Maioni wręczył wszystkim pułkom polskim, sformowanym we Włoszech w imieniu odpowiednich pułków włoskich srebrne trąbki z proporczykami pułków włoskich i polskich.

Stołeczny komitet utrwalenia 10-lecia Niepodległości.

WARSZAWA, 9. XI. (Pat.) Dnia 8 b. m. na zaproszenie pani Prezydentowej Mościckiej odbyło się na Zamku Królewskim zebranie celem zorganizowania społecznego komitetu w celu utrwalenia 10-lecia niepodległości.

Zebranie otworzyła i zagaiła pani Prezydentowa Mościcka, powołując do prezydjum p. Marszałkową Piłsudską, ks. kard. Kakowskiego, marszałka Sejmu Daszyńskiego, marszałka Senatu Szymańskiego, min. Składkowskiego i p. Ratajskiego. Referat wygłosił p. naczelnik Aleksander Rutkowski, omawiając cel komitetu stołecznego, jako skoordynowanie i poparcie inicjatyw, wyłaniających się w całym kraju, a dążących, by w postaci żywych pomników, jak szkoły, domy ludowe i bibljoteki, szpitale, sierocińce i t. d. upamiętnić trwale 10-lecie niepodległości.

W wyczerpującej dyskusji zabierali głos reprezentanci stolicy i komitetów wojewódzkich. W skład komitetu wykonawczego pod przewodnictwem pani Prezydentowej weszli: p. Kazimierzowa Bartlowa, p. Teodora Męczkowska, pos. Polakiewicz, prezydent Słomiński, ks. Mauersberger, Wieniawski, Wiwulski, Artur Oppman i Aleksander Rutkowski.

Próby utworzenia rządu w Łotwie.

RYGA, 9. XI. Pat. Frakcja lewicowa i centrum rozpatrywały wczoraj program ewentualnego rządu centro - lewicowego, który usiłują stworzyć socjaliści. Program ten idzie po linji skrajnego radykalizmu, gdyż socjaliści obawiają się w tym kierunku konkurencji komunistów.

Program ten między innem zawiera żądanie skrócenia służby wojskowej od 6 do 9 miesięcy, zawarcia paktu o nieagresji z Sowietami, zniesienia ceł zbożowych, wprowadzenia nowych monopolów, uchwalenia szerokiej amnestji, zmniejszenia wydatków na armję i t. d.

Większość grup zajęła wobec tego programu stanowisko negatywne jedna z pierwszych depesz w tym kierunku nadeszła od Polaków. Niektóre grupy uzależniają swe przystąpienie do koalicji lewicowej od zasadniczych zmian w programie socjalistów. Socjaliści zapewne jutro zrezygnują z utworzenia rządu.

Od serca do serca.

W „Kurjerze Wileńskim" z dnia 20 X br. pod tytułem „obchód Niepodległości"— p. Helena Romer przemawiając do każdego, kto poczuwa się do obywatelstwa polskiego, dała wyraz zrozumienia tego wielkiego obowiązku, jaki ciąży na każdym człowieku, zamieszkującym w Polsce.

Mowa o zbliżających się dniach obchodu Niepodległości 10 oraz 11 listopada b. r.

O dniach, których dzisiaj może już tak nie odczuwamy, zwłaszcza ci, którzy zjechali do Polski już wyzwolonej, ale ze względu na szacunek dla tych, którzy po długich i ciężkich walkach o wyzwolenie tej Polski — swe życie złożyli za nas — musimy to odczuć, musimy skupić wszystkie swoje myśli, ażeby przypomnieć co było 10 lat temu, i co jest dziś.

Byliśmy niewolnikami; żyliśmy przeważnie tak, jak nam kazał bezczelny barbarzyński najeźdźca.

Teraz — jesteśmy gospodarzami swego Domu.

Powstał Ten, kto nigdy nie mógł być niewolnikiem siły fizycznej obcej, przeważającej, ani też siły moralnej, chociażby swojskiej, ale pielęgnowanej w niewoli.

Budujemy swój własny Dom, — Nasze Wolne Życie.

Dzień za dniem, rok po roku, i oto stoimy już na progu nowego dziesięciolecia...

Po tem wszystkiem więc, co przeżyliśmy, co zrobiliśmy—możemy, *musimy* pomyśleć, zastanowić się nad tem, by jaknajdostojniej uczcić to, na co zasłużyliśmy, a potem zganić siebie samych za to czego nam — brak.

Niestety, z okazji każdego nawet małego święta, przyjęto u nas się cieszyć, przedewszystkiem w sposób, że się tak wyrażę „nieprzytomny" i sztuczny, t. zn. za pomocą butelczyny. Bezwzględnie, sposobów przejawiania radości obchodów jest moc. Szkoda jednakże, że wyżej wymieniony sposób jest alfą i omegą dla sporej większości. Zbyt pospolity!

Jeśli ten dzień jest wolny od zajęć,— to jeszcze nie znaczy, że dostatecznie w tym dniu przyjąć udział w pochodach, lub gapić się na ulicach miasta lub tylko używać sobie przyjemności wszelkich rodzajów.

Nie trzeba zapominać o tych, którzy tak samo chcieliby i mogliby święcić ten dzień, lecz — *nie mogą.*

A czyż można dobrze, szeroko, szczerze się bawić — kiedy wokoło widzi się i słyszy tyle nędzy i smutku?!

Takie Święto — nie może mieć harmonji i prawdziwej radości.

Jeśli warunki życia ekonomicznego i społecznego tak się jeszcze nie złożyły, ażeby móc te braki usunąć na zawsze,—to w każdym razie, i tembardziej obowiązek i sumienie zmusza nas ażeby w tym dniu zrobić wszystko, co od każdego z nas, bez wyjątku zależy: **aby nie było w tym dniu głodnych i szemrających — zapomnianych!**

Jeśli tego nie może z tych lub innych przyczyn zrobić Komitet Obchodu Niepodległości — powinien każdy sam z własnej dobrej woli i szczerego uczucia miłości dla bliźniego — to uczynić!

Niech to będzie hasłem. Niech to będzie, jako Dar każdego z nas ku uczczeniu Dnia tego. Niech to będzie główną naszą myślą, płynącą z głębi serca. Przecież to tak łatwo, i tak przyjemnie — podzielić się radością z bliźnim, z opuszczonym, zaniedbanym lub chorym.

P r a w d z i w a r a d o ś ć z ł e z s i ę r o d z i, j a k r o s a p o r a n n a ś w i e c i p r z e z ł z ę.

Wtedy jest Piękno. — Bo chwila taka jest piękna. Chwila taka — Chrystusowa! Każdy z nas, przeważnie ma gdzieś swoje mieszkanie, dach nad głową, a czasem i więcej. A więc każden z nas może łatwo się dowiedzieć, kto w tym domu (gdzie on mieszka) nie ma obiadu, lub komu coś innego brakuje. bardzo, bardzo brakuje, zależy na czemś — więc niech zrobi cicho, szlachetnie tak ażeby Radość zabłysła w oczach głodnych lub smutnych. *Każden!* To znaczy kimby nie był: czy to artysta, czy urzędnik, wyższy lub niższy, czy oficer, czy doktór, czy więzienny dozorca, i t. p. *Każdy* — kto może, bo ma więcej — niech złoży ten dar braterski. Zwlaszcza dla naszego duchowieństwa, — do jakiegoby wyznania się nie zaliczało — najbardziej odpowiednia rola i pole do czynów przykładnych i zachecających. *Od serca — do serca.* Od myśli — do czynów. Mamy więc już dziesięć lat, jak wyprowadziliśmy nieproszonych „gości" poza granice naszych ziem, naszego *Domu* krwi nie przelewamy, a więc tylko to, tak mały, a tak ważny pod każdym względem dar złóżmy dla Ojczyzny naszej, dla naszych współbraci.

Wł. Dunin-Marcinkiewicz.

Co powiedział minister Zaleski

red. „Ostpreussische Ztg." o konferencji królewieckiej.

KRÓLEWIEC, 9 XI (Pat). Królewiecka skrajnie prawicowa „Ostpreussische Ztg." z dnia 8 b. m. zamieszcza wywiad swego przedstawiciela z ministrem Zaleskim. W wywiadzie tym minister Zaleski oświadczył, że nie ulega wątpliwości, iż rokowania królewieckie zostały zakończone niepowodzeniem, gdyż osiągnięte nikłe rezultaty nie odpowiadają zamierzeniom, którym Rada Ligi Narodów dała wyraz w roku ubiegłym. Wobec tego Rada wyznaczy prawdopodobnie rzeczoznawców dla spraw komunikacji kolejowej, rzecznej pocztowej i telegraficznej, których zadaniem będzie sporządzenie sprawozdania o faktycznym stanie rzeczy oraz opracowanie praktycznych projektów celem usunięcia istniejących trudności.

Ponieważ wyniki prac rzeczoznawców będą mogły być przedłożone Radzie Ligi Narodów dopiero w marcu roku przyszłego, nie należy przed tym czasem oczekiwać jakiejś decyzji Rady. Jakie środki będzie mogła zastosować Rada w razie, gdyby jedna lub żadna z obu stron nie chciała przyjąć decyzji, jest narazie rzeczą niewiadomą. Kwestja ta jest niezwykle skomplikowana z tego powodu, że — jak wiadomo — Litwa zwróciła się do Rady Ligi na zasadzie art. 11 (grożące niebezpieczeństwo wojny).

Oczywiście — mówił minister Zaleski — będę głosował w Lidze Narodów za komisją rzeczoznawców, jednak będę stał na stanowisku, aby Rada przy wydaniu swej decyzji postawiła żądania, znajdujące się w granicach, które umożliwią obu stronom ich istotne przyjęcie.

Należy usiłować posuwać się krok za krokiem naprzód. W sprawie spławu drzewa na Niemnie p. minister Zaleski oświadczył co następuje: Musieliśmy w tej sprawie uzyskać ustępstwa, gdyż gospodarcze korzyści z tego tytułu przypadłyby Litwie bez żadnego dla nas zapewnienia, że rząd litewski poszedłby nam ze swej strony na rękę. Dopóki nie będzie całkowitej pewności, że wysyłane z Polski frachty będą odpowiednio zabezpieczone i nie zostaną natychmiast przez Litwinów skonfiskowane, gdyż taka możliwość jest wyraźnie przewidziana w rozporządzeniach litewskich, tak długo nie można wymagać od naszych kupców, aby wozili swe drzewo do Litwy. Z drugiej strony p. minister odpowiedział twierdząco na pytanie, czy jego zdaniem istnieje możliwość praktycznego rozwiązania sprawy spławu na Niemnie za pomocą odpowiednich środków technicznych.

Ostateczny wynik wyborów Prezydenta St. Zjednoczonych.

Hoover 19 milj. głosów, Smith 12 milj. gł.

NOWY YORK, 9. XI. Pat. Ostatecznie ogłoszone rezultaty głosowania na Prezydenta Republiki przedstawiają się następująco: Hoover otrzymał przeszło 19 milj. głosów, Smith — około 12 milj. Komitet kobiecy, reprezentujący 10 poważnych organizacyj, wydał odezwę, w której stwierdza, że wybór Hoovera był odpowiedzią kraju na dążenie do zmiany 18-go dodatku do konstytucji, czyli prawa prohibicyjnego.

Poincare tworzy gabinet.

PARYŻ, 9-XI. (Pat). Poincare przyjął w zasadzie misję utworzenia gabinetu.

Poseł Maniu szefem rządu rumuńskiego.

BUKARESZT, 9-XI. (Pat). O godz. 4 rano poseł Maniu przyjęty był przez Radę Regencyjną, która poleciła mu utworzenie gabinetu i do jutra godz. 11 rano przedłożenie listy nowych ministrów.

Chińska karjera niemieckiego pułkownika Bauera.

BERLIN, 9, XI. Pat. Komunistyczna „Welt am Abend" donosi, że pułkownik Bauer poszukiwany listami gończemi w Niemczech za udział w monarchistycznym zamachu stanu, o którym donosiły dzienniki, że udaje się do Chin, jako zaangażowany przez rząd nankiński, znajduje się obecnie w Berlinie, a do Chin ma się udać dopiero z początkiem grudnia w towarzystwie 14 oficerów Reichswehry. „Welt am Abend" donosi, że pułkownik Bauer odbywa codziennie konferencje z komendą okręgową III Reichswehry w Berlinie i odwiedza Ministerstwo Reichswehry.

Jednocześnie dziennik zamieszcza sensacyjne twierdzenie, jakoby płk. Bauer objął już zaproponowane przez rząd chiński stanowisko organizatora armji chińskiej za zgodą rządu angielskiego, który ma zamiar używać pułkownika Bauera jako instrument w przygotowaniu armji chińskiej, zwrócony frontem przeciwko Rosji sowieckiej. „Welt am Abend" twierdzi, że pułkownik Bauer i 14 oficerów otrzymało od rządu chińskiego pięcioletni kontrakt z zapewnieniem im wynagrodzenia w wysokości 500 dolarów miesięcznie,

Nasza ekipa w Ameryce.

NOWY JORK, 9.XI. (Pat). Narodowe towarzystwo hodowli koni wydało wczoraj uroczysty obiad na cześć przybyłych do Ameryki zawodników zagranicznych. Na obiedzie obecni byli: b. minister pełnomocny Rzeczypospolitej oraz ambasador niemiecki.

Dziś rozpoczęły się zawody przy udziale ekipy polskiej, amerykańskiej, belgijskiej, kanadyjskiej, holenderskiej i niemieckiej. Zawody o puhar pos. Ciechanowskiego były wielkim wydarzeniem dnia.

Z jeźdźców naszych płk. Rómmel otrzymał pół punktu karnego, rotmistrz Antoniewicz przebył trasę bez błędu.

Amerykanie wystawili 15 jeźdźców, jeźdźców polskich było 6, Zwycięstwo przypadło w udziale ekipie amerykańskiej, której też poseł Ciechanowski osobiście wręczył puhar.

Ekipa polska wzbudziła ogólny podziw znakomitą formą. Wśród licznie zgromadzonych gości było bardzo dużo Polaków.

Uchwały młodzieży akademickiej we Lwowie.

LWÓW. 9. XI. (Pat). Jak podaje prasa, zwołany został onegdaj wiec ogólny akademicki w sprawie zajęcia stanowiska wobec ostatnich wypadków we Lwowie, który zgromadził liczne rzesze młodzieży. Po wygłoszeniu referatów uchwalono szereg rezolucyj. W rezolucjach tych młodzież akademicka domaga się między innemi rozwiązania niektórych towarzystw ruskich, zawieszenia dziennika „Diło" i t. p. Dalej żąda młodzież akademicka, aby nie zezwolono na noszenie młodzieży ruskiej czapek „siczowych".

Zgromadzenie wyraziło gorące uznanie dla mowy min. Składkowskiego, wygłoszonej w Sejmie.

Zabójca Obregona skazany na śmierć.

WIEDEŃ. 9. XI. (Pat). Dzienniki donoszą z Meksyku, że w procesie przeciwko mordercy Obregona Torallowi zapadł wyrok, uznający go winnym zabójstwa i skazujący go na śmierć. — Zakonnica, współoskarżona — w tym samym procesie, skazana została na 20 lat więzienia,

Modernizacja Turcji.

ANGORA, 9. XI. (Pat.) Kemal Pasza przedstawił w dłuższem przemówieniu program rządowy, charakteryzujący ogólne wytyczne tureckiej polityki wewnętrznej i zewnętrznej.

Omawiając między innemi sprawy szkolne, Kemal Pasza zapowiedział otwarcie w ciągu roku bieżącego szeregu szkół ludowych z ustalonym programem oraz zorganizowanie szeregu wędrownych kursów, których działalność będzie skutecznym środkiem w walce z analfabetyzmem. Mówca zaznaczył, że ma nadzieję przy pomocy tych środków nauczyć umiejętności czytania i pisania bardzo wielu analfabetów w wieku starszym.

Po przemówieniu Kemal Paszy Izba wyraziła jednogłośnie votum zaufania dla rządu.

Uczczenie peowiaków na Rosie

Komitet Budowy Pomnika na Rosie Obrońcom Wilna, rozstrzelanym w Dynaburgu przez bolszewików w maju 1919 r. podaje do powszechnej wiadomości, że w sobotę, 10-go listopada w godzinach popołudniowych, zgodnie z ogólnym programem uroczystości, odbędzie się pochód na cmentarz Rosa i w miejscu, gdzie zostali pochowani Obrońcy Wilna z lat 1919 i 20, zostanie poświęconą tablica menumentalna, wzniesiona ku uczczeniu pamięci naszych Bohaterów.

Aby w tak uroczystym dniu dla całego Wilna wskrzesić Ich pamięć, Komitet podaje nieco szczegółów z życia i działalności jakie mógł zebrać, jak również niektóre osobiste wspomnienia współtowarzyszów niedoli.

Pac-Pomarnacki Wacław, pochodził z Kowieńszczyzny z rodziny ziemiańskiej, będąc jeszcze bardzo młodym brał czynny udział w ruchu rewolucyjnym 1905—1906 r. wzięty do wojska rosyjskiego zbiegł stamtąd do Galicji, wstąpił do organizacyj strzeleckich. W początkach wojny 1914 r. widzimy Go już w szeregach 1 pułku ułanów Beliny, gdzie został wachmistrzem. Poznaliśmy ś. p. Wacława w Wilnie w listopadzie 1916 r., kiedy przyjeżdżał z Baranowicz z delegacją Legionistów na obchód Listopadówki.

W czasie rządów Rady Regencyjnej nie przysiągł „na braterstwo broni" z Niemcami, dostał się do Szczypiorny. Latem 1918 roku wraca do Wilna, wstępuje do P. O. W. i w tym kierunku energicznie i niezmordowanie pracuje. Biorąc udział w obronie Wilna — styczeń 1919 r.—, wymaszerowuje razem z 4. bataljonem oddziału wileńskiego Wojska Polskiego i na rozkaz ówczesnego komendanta P. O. W. porucznika Gołębiowskiego-Krynickiego powrócił do Wilna, by wspólnie z pporucznikiem Januszką — (obecnie już nie żyje) pracować w P. O. W. już jako komendant m. Wilna i Okręgu.

14-go marca został aresztowany. W czasie uwięzienia otrzymał awans na podporucznika.

Nie łudził się, że śmierć Go minie,— był pewien, że w Dynaburgu zginie od kuli bolszewickiej. Pomimo to, był zupełnie spokojny, zrezygnowany. Jako znamienny szczegół dodajemy, że Pomarnacki nie pozwolił sobie zawiązać oczu przed salwą

Galiński Izydor-Wiktor znany pod nazwiskiem *Mikołaja Daniluka* pporucznik Wojsk Polskich, oficer Org. Wojskowej — P. O. W. — pochodził z Łomżyńskiego, lat około 30-tu, przybył do Wilna w końcu stycznia 1919 r. jako główny kierownik organizacji na cały kraj nasz.

Człowiek poważny, wyrobiony, ogromnie taktowny na swym odpowiedzialnym i niebezpiecznym stanowisku, robił na nas wszystkich jaknajlepsze wrażenie. Podczas naszej drogi do Dynaburgu jeden z konwojujących, ajent czrezwyczajki zwący się „Staniutą", strasznie marna osobistość, robił różne docinki nazywając go p. komendantem. Nasz porucznik nieodpowiadał na zaczepki i unikał wszelkiej podobnej rozmowy. Miał wpływ duży na kolegów i czuli w nim powagę moralną. Co do stosunków rodzinnych tyle tylko wiadomo, że był kawalerem i miał narzeczoną. Aresztowany 14-go marca 1919 r. Otrzymał po śmierci odznakę orderu Virtuti Militari klasy V-ej.

Dyszlonek Felicjan pochodził z Mińszczyzny, wychowaniec Polskiego Towarzystwa Dobroczynności w Mińsku lat 20 22. Był łącznikiem organizacji między Wilnem i Mińskiem, pracował w Syndykacie Rolniczym. Żywy, ruchliwy, najlepszych chęci służenia sprawie. W drodze strasznie go raziła brutalność bolszewików, chciał nieraz na takową reagować tak, że starsi koledzy musieli go mitygować i uspakajać. Aresztowany w Wilnie 14-go marca 1919 r. Zostawił po sobie żonę i dziecko.

Kopernicki Adam znany pod nazwiskiem *Majewski Zygmunt*, lat 22—24, pochodził z Krakowa, syn radcy Magistratu, student Uniwersytetu Jagiellońskiego, należał do organizacyj strzeleckich. W początkach wojny wstąpił do II Brygady Legjonów Hallera. W lutym 1918 r. po przedarciu się części brygady Hallera na Ukrainę, po bitwie pod Kaniowem chciał z 40 ma kolegami przedostać się na Murman, aby później dotrzeć do Francji i znowu walczyć w szeregach polskich. Nie sprzyjało im szczęście, zostali schwytani przez bolszewików i osadzeni w Moskwie w więzieniu. Postawione do wyboru — „k'stienkie" lub do „czerwonej armji", — wybrał czerwoną armję, ale nie przez lęk śmierci, tylko aby w najtrudniejszych i najryzykowniejszych warunkach służyć sprawie polskiej. W tym celu przybywa do Wilna, jako instruktor wojskowy i pomocnik naczelnika pułku, działa, szerzy antybolszewicką propagandę, pod przybranem nazwiskiem dąży do Warszawy, pod Landwarowem został złapany.

Karolina Mączyńska pochodziła z rodziny ziemiańskiej, wdowa, lat 56. Znana w Wilnie ze swej wszechstronnej działalności społecznej, narodowej i dobroczynnej, szczególnie z czasów wielkiej wojny, niosąc i organizując pomoc rannym i jeńcom, głównie Polakom, a w czasie okupacji niemieckiej opiekowała się więźniami, brała czynny udział w organizacji samoobrony z końca 1918 r. Została aresztowana 14 marca 1919 roku i osadzona na Łukiszkach. Mężnie i z godnością znosiła prześladowania, drwiny i urągania siepaczy bolszewickich w czasie drogi i pobytu w Dynaburgu i Smoleńsku, zachorowała w więzieniu na tyfus plamisty i bez żadnego dozoru i opieki zmarła w najokropniejszych warunkach dnia 6 czerwca 1919 r.

10 maja 1919 r. o godz. 5 p.p. Galiński, Dyszlonek i Pac Pomarnacki zostali wyprowadzeni związani do Trybunału, a właściwie wywiezieni do fortecy automobilem, gdzie zostali straceni. 12 maja w gazecie oficjalnej „Krasnoje Znamia" był komentarz, że jest to odpowiedź za Wilno i zabijanie komunistów.

15 maja 1919 r. o godz. 7 wieczorem został wyprowadzony z więzienia Kopernicki, związano mu ręce, wsadzono do automobilu i w parę godzin rozstrzelano.

Komitet.

Życie gospodarcze.

Komunikacja kołowa w wojew. wileńskiem.

Komunikacja w województwie wileńskiem wogóle, zaś kołowa w szczególności, pozostaje wciąż w stanie, utrudniającym rozwój gospodarczy naszych ziem. Dróg jest zbyt mało i ich utrzymanie bywa czasami wręcz pierwotne. Drogi kołowe odgrywają normalnie rolę pomocniczych arteryj komunikacyjnych w stosunku do dróg kolejowych, spełniających rolę dalekobieżnych połączeń. I jedne i drugie mają pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju gospodarczego kraju i ich rozbudowa winna być prowadzona możliwie intensywnie. Jednakże linje kolejowe tylko wówczas mogą spełniać należycie swe zadania, gdy obsługują bądź znacznie uprzemysłowione centra przemysłowe, bądź też, w wypadku przecinania terenów o charakterze rolniczym, mają dostateczne połączenia dojazdowe z całym obszarem ciążenia gospodarczego. W naszych warunkach połączeniami takiemi mogą służyć przedewszystkiem drogi kołowe. Na ich też stan należy zwrócić uwagę.

Poniżej podajemy wyjątki z referatu p. inż St. Siła-Nowickiego, referatu wygłoszonego w sekcji ogólno-gospodarczej Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Regjonalnego, a wydrukowanego w Nr. 12 „Wiadomości Stow. Techników Polskich w Wilnie."

* * *

Władze polskie objęły po okupantach w województwie wileńskiem zaledwie 350 klm. dróg o twardej nawierzchni na wszystkich kategorjach dróg (państwow. i samorządow.), z których 176 klm. (129 państwow. i 47 samorząd.) przypadało na szosy, a 174 na bruki. Drogi te po wojnie światowej i polsko-bolszewickiej znajdowały się w stanie zniszczonym, przeważnie uniemożliwiającym komunikację ze względu na stan nawierzchni i brak mostów, częściowo spalonych, częściowo zniszczonych wobec braku konserwacji. Obecnie (na 1-I 1928 r.) w województwie wileńskiem sieć dróg kołowych przedstawia się w następujący sposób:

Dróg państwow. 1395 klm. w tem o twardej nawierzchni (szosy i bruki) 304 klm.

Dróg wojew. 1063 klm. w tem o twardej nawierzchni (szosy i bruki) 43 klm.

Dróg powiat. 1338 klm. w tem o twardej nawierzchni (szosy i bruki) 80 klm.

Razem 3796 klm. w tem o twardej nawierzchni (szosy i bruki) 427 klm.

Ewidencja dróg gminnych nie została jeszcze ukończona, lecz o ile uwzględnić bruki na drogach gminnych, to ogółem długość dróg o twardej nawierzchni wynosi około 500 klm. Tak znikoma ilość dróg bitych nie przedstawia jednak pewnej ciągłości, ponieważ szosy skupione są przeważnie pod Wilnem, reszta zaś bruków rozrzucona jest po całem województwie w krótkich luźnych odcinkach, jako bruki na groblach, lub w osiedlach i nie przedstawia poważnej wartości dla życia gospodarczego województwa. Trudności finansowe Państwa i samorządów, zniszczenie powojenne, zubożenie ludności i ogrom prac, jakie spadły na barki tych władz, spowodowały, że roboty zmierzające ku radykalnemu polepszeniu nawierzchni dróg wykonano w zupełnie nikłych rozmiarach. W pierwszym okresie gospodarki drogowej cały wysiłek skierowano ku odbudowie mostów i prowizorycznej naprawie najwięcej zniszczonych odcinków dróg (groble, miejsca bagniste) za pomocą faszynowania i żwirowania i tylko w wyjątkowych wypadkach, gdzie obfitość i taniość materjału kamiennego na to pozwalała, brukowano najgorsze groble, lub poszczególne osiedla. Wyniki tej gospodarki, w odniesieniu do poważniejszych robót, są następujące:

1) *Dróg bitych* (szos) oddano do ruchu (drogi państwo e) w okresie w 1923—1927 włącznie—klm. 11,36.

2) Na drogach samorządowych do roku 1928 nie wybudowano ani jednego kilometra szosy.

3) Nowych bruków na drogach państwowych wybudowano w okresie 1923—1927 włącznie—54,2 klm.

4) Nowych bruków na drogach samorządowych wybudowano w okresie 1923—1927 włącznie 73,4 klm.

5) O ile chodzi o kapitalny remont szos, to dokonano w okresie do r. 1928 tylko na drogach państwowych na odległości 16,9 klm.

6) *Odbudowano mostów* na drogach państwowych w okresie 1924—1927 włącznie 3.642 m. b.

7) J. w. na drogach samorządowych 8.159,5 m. b.

W roku bieżącym 1928 po raz pierwszy samorządy przystąpiły do budowy dróg bitych i zawdzięczając wydatnym zapomogom ze Skarbu Państwa obecnie są w toku budowy następujące drogi samorządowe:

Widze—Rymszany (16 klm.) w p. brasławskim.

Prozoroki—Jazno (19 klm.) w p. dziśnieńskim.

Smorgonie — Wilejka (39 klm.) w p. oszmiańskim i wilejskim.

Wilno—Landwarów — (9,1 klm.) w p. wileńsko-trockim.

Wogóle rok 1928 jest przełomowy pod względem znacznych inwestycyj tak na drogach państwowych, jak i samorządowych.

W roku tym będzie wykonanych około 25 klm. nowych szos państwowych i roboty przygotowawcze (roboty ziemne, kamień i tłuczeń) dla dalszych 30 klm. Po raz pierwszy również wykonano większy most na stałych oporach (betonowych) na trakcie Wilno — Święciany przez Wilję w Niemenczynie. Bruków na drogach państwowych w roku bieżącym będzie wykonanych około 25 klm. Niektóre samorządy powiatowe przejawiają energiczną działalność przy brukowaniu osiedli, oraz błotnistych i gliniastych odcinków dróg. W wyniku jednak dokonanych prac województwo wileńskie pozostaje pod względem komunikacji w dalszym ciągu na ostatniem miejscu.

Przyjmując stan sieci dróg o twardej powierzchni (bitych i brukowanych) na początku roku 1928, gęstość sieci województwa wileńskiego jest w 4,52 razy mniejsza od średniej w Polsce i prawie 11,5 razy mniejsza od gęstości dróg województwa pomorskiego.

Najgęstszą sieć dróg o twardej nawierzchni posiada powiat oszmiański, drugie po nim miejsce zajmuje pow. wileński, najgorzej jest uposażony pow. brasławski, posiadający sieć w 3 razy rzadszą od średniej w województwie, czyli w 14 razy rzadszą od średniej w Polsce, a 36 od sieci w województwie pomorskiem.

Dla uwypuklenia ubóstwa województwa należy podkreślić, że najbogatszy w sieć drogową o twardej nawierzchni pow. oszmiański, gęstością swoją dosięga zaledwie połowy gęstości średniej w Polsce, a gęstość dróg bitych w Polsce (13,2) jest przecie 10 razy mniejsza jak we Francji, w 8 razy jak w Anglji, w 7 jak w Belgji etc. Również dobrze może przekonać się o niewystarczalności dróg bitych w województwie wileńskiem zestawiając gęstość kolei żelaznych i dróg bitych. Stosunek gęstości sieci drogowej do kolejowej w państwach europejskich o rozwiniętem życiu gospodarczem przedstawia się cyframi od 11,08 we Francji do 1,84 w Danji, a więc normalnie dróg bitych jest kilka razy więcej niż kolei. *W województwie wileńskiem stosunek ten jest odwrotny i określa się cyfrą 0,35, czyli że województwo posiada trzy razy więcej kilometrów kolei (licząc i czynne wąskotorowe linje) niż dróg bitych. W tych warunkach jest rzeczą oczywistą, że i kolej pozbawiona dojazdów i połączeń z o środkami rolnictwa, handlu i przemysłu, nie może należycie spełniać swego zadania.*

Wobec powyższego wynika, że muszą być przedsięwzięte środki, które zmieniłyby radykalnie i jaknajprędzej stosunki komunikacyjne w województwie. Potrzebna jest energiczna akcja władz państwowych i samorządowych, mająca na celu rozbudowę dróg według ułożonego zgóry planu i przeprowadzenie tego planu konsekwentnie do końca.

Należy również podkreślić, że województwo wileńskie posiada dość korzystny teren dla budowy dróg bitych, posiadając w dostatecznej ilości (za wyjątkiem niewielkich obszarów w niektórych powiatach) materjały kamienne, żwir i piasek, co zmniejszy koszta budowy w stosunku do innych województw w Państwie.

KRONIKA KRAJOWA.

— Z Wojew. Komitetu Wystawy Prac Kobiet na Wystawie Powsz. w Poznaniu. Dnia 9 b. m. w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Wystawy Prac Kobiet na Wystawie Powszechnej w Poznaniu. Prócz tego w zebraniu wzięli udział p.p. dr. Górski i Dworakowski. Sprawozdanie z konferencji, odbytej na Zamku zdawały p. p. Kirtiklisowa i Sokołowska. Dr. Górski, członek Komitetu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu szczegółowo zapoznał zebranych z pracami, wykonanemi przez Centralny Komitet Wystawy w Poznaniu.

Giełda warszawska z dn. 9, XI. b. r.

WALUTY i DEWIZY:

Dolary	8,88¼—8,86¼
Kopenhaga	237,90—237,30
Londyn	43,23¾—43,13
Nowy-Jork	8,90 — 8,88
Paryż	34,84¼—34,75
Praga	26,42—26,36
Szwajcarja	171,60—171,17
Wiedeń	125.33—125.02
Włochy	46,71—46,59
Marka niemiecka	212,37.

Papiery procentowe: Dolarówka 106 — 109. 5% pożyczka konwersyjna 67. 5% kolejowa 60. 6% dolarowa 85. 10% kolejowa 102,50. 8% L. Z. Banku Gospodarstwa Kraj. 93,50. 8% listy zastawne Banku Rolnego 94. 8% obligacje Banku Gospodarstwa Kraj. 93, 4½% ziemskie 49 — 48,60. 5% warszawskie 54 — 53,75. 8% warszawskie 67,75. 4% pożyczka inwestycyjna I em. 118 — 118,50.

Akcje: Bank Dyskontowy 134,50. Polski 175. Przemysłowy Warsz. 107. Spółek Zarobk. 80. Elektrownia w Dąbrewie 88. Cukier 47. Nobel 26,50. Lilpop 35. Modrzejów 31,50 — 31,60. Ostrowiec S. B. 109. Parowóz 30,50. Rudzki 39. Starachowice 40.75 — 40,25. Haberbusch 211.

Wieści i obrazki z kraju.

Ujęcie szpiegów.

Onegdaj na odcinku granicznym Suwałki władze bezpieczeństwa aresztowały pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Litwy 3-ch osobników. Przy zatrzymanych znaleziono tajne instrukcje wywiadu litewskiego, polecające dokonania na pograniczu zdjęć topograficznych, zebrania danych, co do rozmieszczenia wojskowych oddziałów polskich i t. p. Przeprowadzona rewizja ujawniła również u aresztowanych większą ilość pieniędzy w walucie obcej i polskiej.

KRONIKA SOLECZNICKA.

— Wypadek podczas jazdy drezyną. Onegdaj wieczorem podczas jazdy drezyną na przystanku kolejowym Wielkie Soleczniki uległ nieszczęśliwemu wypadkowi mieszkaniec majątku Wielkie Soleczniki 35 letni Władysław Mikosza. Podczas jazdy Mikosza został przygnieciony przez przejeżdżającą furmankę i uległ bardzo poważnym obrażeniom ciała. Rannego przywieziono do Wilna i ulokowano w klinice. (x)

Z POGRANICZA.

— Ujęcie techników komunistycznych. Nocy onegdajszej patrol K. O. Pu w rejonie Krasnego zatrzymał dwóch podejrzanych osobników, którzy w sposób nielegalny usiłowali przedostać się do Rosji Sowieckiej. Jak wykazało pierwiastkowe dochodzenie są to technicy komunistyczni.

— Wysiedlenie. Onegdaj w rejonie Iwieńce władze sowieckie wysiedliły na terytorjum polskie niejakiego kupca Wasilkowa i Eugenję Mazurkiewiczową, mieszkankę Wilna. Przy wysiedleniu strażnicy sowieccy zabrali wysiedlonym prawie całą posiadaną gotówkę w ilości 300 rubli i 25 czerwońców.

Dookoła uroczystości obchodu 10-ciolecia Niepodległości.

W uzupełnieniu programu Uroczystości Obchodu Święta Niepodległości dowiadujemy się, że w dniu 10 b. m. odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w cerkwi Św. Ducha o godz. 12, na które z ramienia p. wojewody delegowany został p. radca Radwański oraz nabożeństwo żałobne w kenesie karaimskiej o godz. 11 m. 30 na które delegowany został p. radca Pawlikowski. W niedzielę odbędą się uroczyste nabożeństwa w cerkwi Św. Ducha o godz. 12 m. 30, w synagodze o godz. 11, w kościele ewangelicko-augsburskim o godz. 10, w kościele ewang.-reform. o godz. 10 m. 30, w kenesie karaimskiej o godz. 11, w kaplicy staroobrzędowców o godz. 9 m. 30 i w meczecie muzułmańskim o godz. 10. Na wszystkie te nabożeństwa p. wojewoda delegował w zastępstwie swojem wyższych urzędników województwa.

*

Dowiadujemy się, że na uroczyste przedstawienie w Reducie w dniu 11 b. m. obowiązuje strój wieczorowy i ordery.

*

Z racji dzisiejszych uroczystości p. wojewoda wileński zarządził, by prace we wszystkich urzędach państwowych rozpoczęły się dopiero o godz. 12 w południe.

*

Gmina żydowska postanowiła wydelegować 5 członków, którzy wezmą udział w pochodzie na Rossę, w niedzielę zaś złożą oni razem z innemi organizacjami wieńce na grobie Powstańców na Górze Zamkowej.

*

Wczoraj w komendzie P. P. i poszczególnych komisarjatach odbyły się pogadanki na temat 10-lecia Niepodległości. W roli prelegentów wystąpili oficerowie policji.

*

Zarząd Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej U. S. B. w Wilnie wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia czynnego udziału we wszystkich uroczystościach związanych z obchodem 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego wespół z ogółem polskiej młodzieży akademickiej U. S. B., a przedewszystkiem do gremjalnego przybycia w sobotę 10.XI r. b., na nabożeństwo żałobne w kościele Św. Jana oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej po poległych akademikach w murach uniwersyteckich. Zbiórka na podwórzu Piotra Skargi o godz. 10 rano.

Z sądów.

Proces spirytusowy hr. Przeździeckiego i towarzyszy.

Wczorajszy proces o nadużycia przy eksporcie spirytusu do Litwy rozpoczął się przy wielkiem zainteresowaniu licznie zgromadzonej publiczności dopiero o godzinie 10 m. 30 rano. Po otwarciu posiedzenia sąd przystąpił do sprawdzania obecności oskarżonych, z których kilku nie stawiło się.

W liczbie tych ostatnich znalazł się i główny oskarżony hrabia Przeździecki, który wprawdzie był na sali do ostatniej chwili, lecz widocznie nie chcąc siedzieć na ławie oskarżonych w tak „zacnej" kompanji w chwili wejścia sądu gdzieś ulotnił się i nie był widzialny aż do konca obrad. Po załatwieniu personalji oskarżonych, którzy ze względów zrozumiałych z całym naciskiem podkreślali, że nie posiadają żadnych nieruchomości sąd przystąpił do odczytania dość pokaźnego aktu oskarżenia, z którego wynika, że Henryk Przeździecki, Chanon Palecki, Mejer Parcykowicz, Szczepan Pustelnik, Abram Anolik, Szmul Aronowicz, Wulf Dumensztejn, Josiel i Abram Bernsztejnowie, Dawid Bejrak i Stefan Nowosad działając wspólnie w okresie od 19 czerwca 1925 r. do 7 września tegoż roku przemycili kolejno pięć transportów spirytusu nieopodatkowanego a przeznaczonego na wywóz zagranicę, narażając tem samem skarb Państwa na straty w wysokości 38 tys. 546 zł. dopuszczając się tych przestępstw zawodowo. Co zaś tyczy się szczegółów całej tej sprawy to przedstawiają się one następująco: W styczniu 1925 roku władze skarbowe powiadomiły Przeździeckiego, że znajdujące się u jego na składzie zapasy spirytusu nieopodatkowanego nie mogą być sprzedane w kraju i podlegają jedynie wywozowi zagranicę.

W parę dni potem Przeździecki wznowił prośbę o zezwolenie wywiezienia do Litwy 29613 litrów spirytusu zaznaczając, że transporty będą kierowane na komorę celną w Jawniunach gm. mejszagolskiej i tam dopiero przekazywane kupcom litewskim. Władze skarbowe udzieliły na to zezwolenia i pierwszy transport spirytusu w ilości 1498 hkt. ltr. wyruszył ku granicy 19 czerwca, eskortowany dla pewności przez strażników celnych. W drodze przez las transport został zatrzymany przez policjanta, który oświadczywszy, że to już granica zażądał okazania odnośnych dokumentów. Zaraz potem przybyły furmanki z Litwy i towar zabrały.

W podobny sposób wysłano 25 czerwca drugi, 7 lipca trzeci, 2 września czwarty i 7 września piąty transport. Przy tym ostatnim transporcie prócz strażników celnych byli obecni kierownik ekspozytury celnej Jermoliński inspektor skarbowy Mickiewicz, hrabia Przeździecki i jego prawa ręka Palecki. Urzędnicy byli święcie przekonani, że znajdują się na granicy i że spirytus zabierają furmanki z Litwy tembardziej, że dwaj policjanci: Pustelnik i Nowosad upewnili ich w tem.

W parę godzin po odprawieniu tego transportu na szosie mejszagolskiej st. posterunkowy Walter zatrzymał zdążające do Wilna furmanki na których znajdował się spirytus. Wówczas bomba pękła. Okazało się, że przeładowywanie spirytusu dostarczonego przez Przeździeckiego odbywało się wcale nie na granicy i że cały transport wracał drogą okrężną z powrotem do Wilna i był sprzedawany z wolnej ręki i jako nieopodatkowany przynosił znaczne zyski naturalnie Przeździeckiemu i kompanji. Próby przekupienia st. post. Waltera zawiodły z kretesem i jeszcze bardziej skompromitowały „exporterów" Walter powiadomił o wszystkiem swoje władze przełożone, które wszczęły dochodzenie i ujawniły całą aferę.

Większą część posiedzenia Sąd zużył na ogłoszenie powyższych szczegółów tak, że wczoraj zdołano zbadać zaledwie część świadków z ogólnej liczby 36 nielicząc tych, którzy zostali wezwani przez oskarżonych w drodze dobrowolnej umowy.

Dziś dalszy ciąg procesu. (x)

KRONIKA.

Sobota **10** listopada.	Dziś: Andrzeja z Aw. Jutro: Marcina. Wschód słońca—g. 6 m. 35 Zachód „ g. 15 m. 31

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 9. XI. b. r. Ciśnienie średnie 759. Temperatura +7 stop. C., opady 0,1 Wiatr przeważający południowy.

Mgła, deszcz i dżdża, maksimum + 9 stop. C. minimum + 5 stop. C.

Tendencja barometryczna spadek, następnie wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— Nabożeństwa w kościołach z okazji 10-lecia Wskrzeszenia Państwa. Kurja Metropolitalna Wileńska wydała w dniu 7 listopada r. b. nowy okólnik do wszystkich ks.ks. dziekanów, polecający, by z okazji obchodu 10-lecia Wskrzeszenia Polski w kazaniach ks.ks. proboszczowie i inni kaznodzieje zachęcili wiernych do życia cnotliwego, oraz do wdzięczności Panu Bogu za dotychczasowe łaski.

Po nabożeństwie należy odśpiewać uroczyste „Te Deum". (K. A. P.)

URZĘDOWA.

— Mianowanie p. Niekrasza naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa. Sprawa obsadzenia stanowiska naczelnika wydziału bezpieczeństwa w Urzędzie wojewódzkim została definitywnie załatwiona. Wczoraj został podpisany dekret mianujący radcę wojewódzkiego p. Niekrasza p. o. naczelnika tego wydziału. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że wybór ten jest trafny. (x)

— Wczorajsze przyjęcia u p. wojewody. W dniu 9 b. m. p. wojewoda Raczkiewicz przyjął Dowódców 23 pułku ułanów i 81 pułku strzelców Grodzieńskich z zaproszeniem na Święto Pułkowe w dniu 12 b. m. w Grodnie. Następnie przyjął p. wojewoda delegację ludności z N. Trok w sprawie zamknięcia miejscowego szpitala, oraz p. wice-wojewodzinę Kirtiklisową i p. starościnę Mydlarzową, które prosiły p. wojewodę o wzięcie udziału w otwarciu ochronki w Święcianach, co nastąpi 25 b. m. (x)

MIEJSKA.

— W sprawie uzyskania zezwoleń na kierowanie samochodami. Przypomina się, że z dniem 30.X. r. b. upłynął termin ważności wydanych w/g starych przepisów z r. 1922 pozwoleń na prawo prowadzenia samochodów. Pozwolenia te muszą być zmienione na nowe. Osobom, które złożyły podania przed terminem wskazanym wyżej wydaje nowe pozwolenie referat samochodowy w Urzędzie Wojewódzkim. Osoby, które podań dotychczas nie złożyły i nie usprawiedliwiły zwłoki będą otrzymywały pozwolenia w/g nowych przepisów w trybie normalnym, czyli po złożeniu nanowo egzaminów z umiejętności egzaminów i znajomości nowych przepisów. Sądzić należy, iż tym razem odpowiednie czynniki zwrócą baczniejszą uwagę, by prawa jazdy na drogach publicznych udzielane były tylko tym, co naprawdę na to zasługują. (x)

— Powrót prezydenta miasta z Warszawy. W dniu dzisiejszym powrócił z Warszawy i objął urzędowanie prezydent miasta p. mec. Folejewski. Pobyt p. prezydenta w Warszawie był związany z załatwieniem kilku niecierpiących zwłoki spraw samorządu wileńskiego.

— Z posiedzenia Komitetu Rozbudowy. Onegdaj w lokalu Magistratu odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Na wstępie Komitet zaakceptował projekt regulacji Placu Katedralnego oraz przylegających doń ulic i ogrodów miejskich. Pozatem rozważano sprawę wykorzystania niezabudowanego rejonu na ul. Holendernia. Komitet jednogłośnie uchwalił przeznaczyć ten rejon wyłącznie pod budowę domów mieszkalnych o wysokości nie przekraczającej 3 kondygnacji. Jako ostatni punkt porządku dziennego omówiono sprawę zaopatrzenia miasta w cegłę na przyszły sezon budowlany. W związku z powyższem polecono specjalnej komisji opracować i złożyć w tej sprawie referat, który na najbliższem posiedzeniu Komitetu zostanie przedyskutowany.

SAMORZĄDOWA.

— Posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku. Wczoraj odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku wileńsko-trockiego, na którem między innemi omawiano sprawę udziału przedstawicieli sejmiku w uroczystościach 10-cio lecia niepodległości Polski.

Z UNIWERSYTETU.

— Promocje. W sobotę dnia 10 b. m. o godzinie 1-ej po poł. odbędą się promocje na doktora wszechnauk lekarskich następujących osób:

1) Gimbutta Władysława Hermana, 2) Stobieckiej Marjemy, 3) Goldkorna Łajwy. 4) Porucznika Korolkiewicza Konstantego, 5) Holenderskiego Natana.

Wstęp wolny.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Odwołanie sobótki. Z powodu ogólnej żałoby w dniu dzisiejszym sobótka w Ognisku Akademickiem odbędzie się.

— Czarna kawa VII-go Tygodnia Akademika w Salonach Kasyna Garnizonowego 17 listopada r. b.

— Koło Polonistów słuch. U. S. B. dnia 11 XI. 1928 r. o godz. 9-ej w., w lokalu „Ogniska" akademickiego (Wielka 24) urządza wesołą zabawę taneczną.

Zaproszenia można otrzymać u znajomych członków albo w Kole (Zamkowa 11—7) między 12 a 2 w południe.

Z POLICJI.

— Odznaczeni krzyżem zasługi. Wczoraj wyjechali do Warszawy przodownik Kalatowicz oraz posterunkowy Adam Wilżys, którzy podczas uroczystości 10-lecia Niepodległości zostaną udekorowani krzyżem zasługi za okazaną dzielność w służbie bezpieczeństwa.

— Delegacja policji wileńskiej na uroczystościach Niepodległości w Warszawie. W dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy celem wzięcia udziału w uroczystościach 10-lecia Niepodległości Polski delegacja policji wileńskiej w składzie nadkomisarza Konopki, st. przodownika, dwóch przodowników, 3 st. posterunkowych i 6 posterunkowych.

ZE ZW. STOWARZYSZEŃ.

— Z Polskiego T-wa Teozoficznego. Po przerwie wakacyjnej, która bardzo się przedłużyła w tym roku, Polskie Towarzystwo Teozoficzne rozpocznie swe pogadanki dla interesujących się z przyjazdem prezesa P. T. T. p. Wandy Dynowskiej.

Sekretarjat i wypożyczalnia książek są czynne w niedzielę od godz. 5 do 6 p.p. i we wtorki od godz. 7.30 do 9 wiecz. przy ul. Kasztanowej 2 m. 11.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Z T-wa Przyjaciół Nauk. Dnia 15 b. m. we czwartek o godz. 7 wiecz. w sali wykładowej Seminarjum Historycznego U. S. B. (Zamkowa 11) odbędzie się miesięczne posiedzenie T-wa, na którem prof. U. S. B. dr. Stefan Glaser wygłosi odczyt p. t. „Dwie szkoły Prawa Karnego: Liszt i Ferri". Goście mile widziani.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie ul. Subocz 20 a, posiada w ewidencji swej następujące wolne miejsca:

W kraju — dla inżyniera-miernika, inżyniera-architekta, technika budowlanego z ukończoną szkołą w Warszawie lub Krakowie, 3 kancelistów z praktyką w samorządzie i znajomością ustawodawstwa, korespondentkę-maszynistkę, ze znajomością języka niemieckiego, francuskiego i ewentualnie — angielskiego, bony z dokładną znajomością języka polskiego, robotników leśnych i służby domowej.

Do Francji — dla tokarzy mechanicznych w żelazie, kotlarzy i trykociarek w wieku od 21 do 45 lat.

— Zakończenie strajku w fabryce konserw „Bałtyk". Długotrwały strajk w „Bałtyku", który wywołał cały szereg zajść i nieporozumień, zosta ostatecznie zlikwidowany. Nastąpiło to na skutek energicznej interwencji Inspektora Pracy p. Leszczyńskiego, który zwołał onegdaj konferencję obu stron i doprowadził do zlikwidowania zatargu kosztem obustronnych ustępstw. Pracodawcy zgodzili się na podwyżkę płac i przyjęcie z powrotem wydalonych za agitację strajkową robotników. Przedstawiciele zaś robotników postanowili nie czynić trudności przy najmie lub zwalnianiu z pracy. Zaraz po proklamowaniu strajku staliśmy na stanowisku, że w celu zapobieżenia niepotrzebnemu i wręcz szkodliwemu przeciąganiu i zaognieniu zatargu obie strony winne pójść na wzajemne ustępstwa i naprawdę należy dziwić się, że potrzeba było aż prawie 3 tygodni na uspokojenie umysłów i zawrócenie z niebezpiecznej drogi nieustępliwości. (x).

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Organizowanie cechu rzemieślników. Onegdaj w obecności przedstawicieli władz administracyjnych odbyło się zebranie rzemieślników żydowskich: kuśnierzy, czapkarzy, bieliźniarzy i innych w celu zorganizowania cechu grupującego 7 zawodów, a występującego nazewnątrz, jako jednolita organizacja cechowa. Narazie załatwiono kwestje formalne ostateczne załatwienie sprawy odkładając na następne posiedzenie. (x)

Teatr i muzyka.

REDUTA (na Pohulance).

— Rycerz z La Manczy. Dziś po raz ostatni przed zejściem *na dłuższy czas* z repertuaru— poemat dramatyczny T. Łopalewskiego „Rycerz z La Manczy" z udziałem pełnego zespołu Reduty. Sztuka ta kończy się o godz. 11 wieczorem.

— Wyzwolenie. Jutro o godz. 20, ku uczczeniu 10-letniej rocznicy wskrzeszenia Państwa Polskiego, uroczyste przedstawienie, organizowane przez Wojewódzki Komitet Obchodu, dramatu St. Wyspiańskiego — „Wyzwolenie". Pozostałe bilety Organizacje otrzymywać mogą w Komitecie (Urząd Wojewódzki), oraz w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 18.

— Car Paweł I. We wtorek, po raz 9, z udziałem K. Junoszy - Stępowskiego tragedja D. Mereżkowskiego p. t. „Car Paweł I", z udziałem pełnego zespołu Reduty.

Bilety już do nabycia w „Orbisie".

Sekretarjat Reduty podaje do wiadomości, że karty honorowe na sezon 1928/29 wymienia kasa teatru od g. 17 do 19.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— **Ostatnie występy Marji Gorczyńskiej.** Dziś ukaże się po raz drugi doskonała komedja Kesslera „Grzebień szyldkretowy". W sztuce tej wystąpi znakomita artystka Marja Gorczyńska, która zalicza rolę Wally do rzędu najlepszych swych kreacyj. Wystawa nowa.

— **Ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości** Teatr Polski wystawia jutro o g. 3 pp. specjalne przedstawienie, poprzedzone okolicznościowem przemówieniem „Damy i Huzary"—A. Fredry. Ceny miejsc najniższe.

— **Popołudniówka z udziałem M. Gorczyńskiej.** W niedzielę najbliższą o g. 5 m. 30 popoł. M. Gorczyńska wystąpi w świetnej komedji W. Rapackiego „Panna z dobrego domu". Obsada premjerowa. Ceny miejsc zniżone.

— **Występy K. Krukowskiego w Teatrze Polskim.** Dzisiejszy występ K. Krukowskiego, artysty teatru „Qui pro quo" wywołał olbrzymie zainteresowanie. Znakomity ten artysta wystąpi dwukrotnie dziś i jutro o godz. 11 w. w otoczeniu wybitnych artystów warszawskich. Pozostałe bilety sprzedaje kasa Teatru Polskiego od g. 11 r. w ciągu całego dnia.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

SOBOTA, dn. 10 listopada 1928 r.

11,56—12,10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 15,00—16,00: Transmisja uroczystej akademji z Filharmonji Warszawskiej, z okazji 10-lecia Niepodległości Polski. 16,00—16,10: Komunikaty. 16,10—16,30: Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16,30—16,45: Komunikat Zw. Kółek i Org. Roln. Z. Wileńskiej. 16,45—17,10: Kącik dla pań: a) pogadankę z okazji 10-lecia Niepodległości Polski wygł. Marja Reuti, b) pogadankę wygł. Ela Bunclerowa. 17,10—17,35: Transmisja z Warszawy: „Dziesięciolecie odrodzenia Polski" odczyt wygł. prof. A. Sujkowski. 17,35—18,00: Transmisja z Warszawy: „Z dziejów i przeżyć narodu" odczyt wygł. prof. H. Mościcki. 18,00—18,00: Audycja literacka: „Królowa Korony Polskiej" dramat St. Wyspiańskiego w wykonaniu Zesp. Dram. Rozgł. Wileńskiej (powtórzenie na żąd. słuchaczy). 18,50—19,15: „Impresjonizm i ekspresjonizm" odczyt IX z cyklu „Źródła sztuki" wygł. prof. U. S. B. Juljusz Kłos. 19,15—19,30: Odczytanie programu tygodniowego. 19,30—19,55: Transmisja z Warszawy: „Radjokronika" wygł. dr. M. Stępowski. 19,55—20,00: Sygnał czasu w Warszawy. 20,00 — Audycja zbiorowa wszystkich polskich stacyj nadawczych ku uczczeniu dziesięciolecia Niepodległości Polski. A. 1) Anczyc: Sceny z „Kościuszko pod Racławicami" (Kraków); 2) Pieśni śląskie (Katowice), 3) Słuchowisko pod tytułem „Wielkopolska" (Poznań), 4) Utwory Szamotulskiego i Zieleńskiego (Kraków). 5) Słuchowisko pod tytułem „Jak wyzwalało się Wilno" pióra Heleny Romer (Wilno), 6) Utwory Chopina (Poznań. 7) Słuchowisko p. t. „Przez Śląsk" (Katowice), 8) Utwory Stanisława Moniuszki (Widmo) Przerwa 20-to minutowa. 23,00: B.) Program. Salut aux auditeurs et amis de Radio Pologne a l'estranger. Dla słuchaczy i przyjaciół poza granicami Polski. I. Słów kilka w jezyku francuskim i angielskim, o naszem święcie narodowem (Katowice) II. a) St. Wyspiański: Fragment z „Akropolis" (Warszawa), b) Muzyka spółczesna polska. 1) Lucjan Marczewski: „Marsz Wolności", 2) Dwie pieśni St. Niewiadomskiego, 3) L. Różycki: Rapsodja polska w wyk. Trio Kmita, 4) Szymanowski: Warjacje b-moll — odegra L. Robowska (Warszawa), 5) Utwory: Żeleńskiego, Wallek-Walewskiego i Jachimeckiego (Kraków), 6) Program według zapowiedzi (Poznań), 7) Utwory M. Karłowicza (Wilno). Poczem z Warszawy: komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dn. 11 listopada 1928 r.

Uroczysty obchód 10-lecia Niepodległości Polski.

8.45—9.00: Transmisja bicia Dzwonu Zygmunta z Wawelu. I.—9.30: Transmisja z Warszawy: Rewja woj. na Polu Mokotowskiem, a) Msza polowa, b) kazanie ks. biskupa dr. Wł. Bandurskiego, c) Rewja. II.—12.10: Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Heleny Zarzyckiej (skrzypce). W program e muzyka polska. Około godz, 14 00 przemówienie gen. dr. Romana Góreckiego nad Grobem Nieznanego Żołnierza. III.—14.—30: Transmisja uroczystych akademij ze stacyj Katowice, Kraków, Poznań i Wilno. IV.—17.00: Transmisja uroczystej akademji z Filharmonji Warszawskiej. Na program złożą się przemówienia gen, E. Rydza-Śmigłego, dyr. A. Śliwińskiego i Z. Moraczewskiego, oraz produkcje artystyczne. V.—18.15: Transmisja słuchowiska dla dzieci i młodzieży z Warszawy: a) „Spotkanie" — obrazek Szymona Szymonowicza, b) „Jakim sposobem Piotrek dostał się do nieba?" legenda Ewy Szelburg, c) pieśni w wyk. chóru dzieci szkoły powszechnej. VI.—20.00: Transmisja z Warszawy pochodu historycznego ilustrującego dzieje naszych walk o Niepodległość. VII. — 22.00: Akademja Polsko-Litewska z okazji 10-cio lecia Niepodległości Polski przemówienie, śpiew i recytacje. Po akademji—transmisja muzyki tanecznej z rest. „Oaza" w Warszawie.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

Na wileńskim bruku.

— **Nagły zgon.** Wczoraj rano zmarł nagle podczas pracy monter elektrowni kolejowej 49 letni Józef Bilewski (Ponarska 20). Przyczyny śmierci niewyjaśnione. (x).

Demonstracje komunistyczne na Zarzeczu.

Wzmożona akcja komunistyczna z racji zbliżającej się rocznicy przewrotu bolszewickiego miała swój wyraz w demonstracji komunistycznej urządzonej na Zarzeczu. Onegdaj późnym wieczorem na ulicy Metropolitalnej zgromadziła się dość pokaźna grupa osób przeważnie młodych, do których przemówiło dwóch mówców sławiąc ideję komunistyczną i rocznicę przewrotu w Rosji. Po przemówieniach zorganizował się pochód na czele którego niesiono transparanty. Gdy pochód skierował się na ul. Zarzeczną zauważył go idący do domu pewien dozorca więzienny, który począł gwizdkiem alarmować policję. Demonstranci w tym czasie rozbiegli się w boczne uliczki tak, że przybyła policja zdołała zatrzymać zaledwie dwie osoby. (x).

SPORT.

Propagandowy Konkurs Strzelecki A. Z. S-u.

Zarząd A. Z. S-u wzywa ogół swych członków do jaknajliczniejszego udziału w pierwszym propagandowym konkursie strzeleckim A. Z. S-u dla pań i panów, organizowanym w strzelnicy ośrodka W. F. (Główny Pawiljon Targów) w niedziele, dnia 11 listopada b. r. o godz. 17-ej.

Organizacja powyższego konkursu ma na względzie obudzenie szerszego zainteresowania szerokich warstw młodzieży akademickiej tą pożyteczną dziedziną sportu przez doprowadzenie do powstania stałej Sekcji Strzeleckiej w Związku.

Treningi strzeleckie A. Z. S-u w wymienionej Strzelnicy zostały ustalone w wtorki i piątki od godz. 17-ej do 20-ej.

Jednocześnie Zarząd A. Z. S-u podaje do wiadomości, że Sekretarjat Związku jest czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19-ej do 20-ej prócz świąt, w lokalu Związku, Baksztа 11.

Wszelkich informacyj w sprawie przyjęcia nowych członków do poszczególnych sekcyj, opłacenia składek i t. p. udziela Sekretarz Związku kol. Józef Lewin.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Pod odezwą Komitetu „obchodu 10 lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego" figuruje mój podpis. Oświadczam, że do Komitetu nie należałem i nie należę, nikogo zaś nie upoważniałem do podpisywania mego nazwiska pod odezwą, z treścią której miałem możność zapoznać się dopiero z plakatów ulicznych. Należę natomiast do Komitetu obchodu 10-lecia Niepodległości Rzeczypospolitej, zorganizowanego przez Okr. P. P. S., Komisję Okręgową Związków Zawodowych i Zarząd T.U R. Komitet ten postanowił uczcić dziesiątą Rocznicę powstania Lubelskiego Rządu Ludowego jako pierwszego Rządu Polski Niepodległej samodzielnie, bez żadnej łączności z Komitetem, znajdującym się pod przewodnictwem Pana wojewody wileńskiego. Uprzejmie proszę o umieszczenie mego oświadczenia w jutrzejszym „Kurjerze". Łączę wyrazy szacunku.

Pławski, poseł na Sejm.

Wilno, 9 listopada 1928 r.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 do 7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za dostarczenie n-ru dowodowego—20 gr. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na str. IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Oddział w Grodnie — Bankowa 15.

Wydawca „Kurjer Wileński" s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. tel. 893. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz